

Zdzisława Sośnicka, Dotknij mnie, przytul

Tak, to zapach Twàocute;j
Wciࣕż zniwala mnie
Jak wiosna
I pierwszy kochania dzień
Ja, prawdziwa wciࣕż
Chcę w Twoich myślach być
Tak ważna i piękna
Jak nigdy nikt
Nie màwiąc już nic
Uwierzmy w to dziś
Dotknij mnie, przytul jak sen
By było jak w niebie
Anielski stràocute;j na mnie włż
Dziś chcę być już tylko...
Tak, to oczy Twe
Jak dwie, dwie ogromne gwiazdy
Wskazujࣕ mi drogę
I strzegࣕ mnie
Gdy w nich widzę się
Mam na ustach kwiat
Tak lekka i ciepła
Jak letni wiatr
Nie màwiąc już nic
Uwierzmy w to dziś
Dotknij mnie, przytul jak sen
By było jak w niebie
Anielski stràocute;j na mnie włż
Dziś chcę być już tylko... z Tobࣕ
To Twàocute;j i màocute;j
Nasz dziwny raj
Zamknięty na klucz
Wyrzućmy go, by nigdy nikt
Nie zmࣕcił nam snu
To Twàocute;j i màocute;j
Nasz dziwny raj
Nie bàocute;jmy się go
I bierzmy z niego, ile się da
Dopàocute;ki jest co
Dotknij mnie, przytul jak sen...